

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z powództwa G.C.
przeciwko P. Spółce Akcyjnej w L. Oddział w W.
o odszkodowanie z tytułu porozumienia zbiorowego,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w dniu 22 stycznia 2026 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Warszawie z dnia 1 kwietnia 2025 r., sygn. akt III APa 26/24,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 14 lutego 2024 r. zasądził od pozwanej P. Oddział w W. (dalej jako Spółka) na rzecz powoda G.C. kwotę 28.628,01 zł tytułem odszkodowania z porozumienia zbiorowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lipca 2021 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 6.968,60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi za czas od daty uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt 3).

Sąd Okręgowy, przyznając powodowi odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, uwzględnił do jego wyliczenia wskazaną przez powoda kwotę 9.542,67 zł, która obejmuje także 35% dodatek funkcyjny, jaki

powinien otrzymywać w trakcie zatrudnienia w Spółce i ocenił charakter Porozumienia etatyzacyjnego dla pracowników pozwanej zawartego w dniu 4 sierpnia 2017 r. (dalej jako Porozumienie etatyzacyjne), na podstawie którego powód dochodził odszkodowania, mimo że strony w tym zakresie nie pozostawały w sporze. Według § 6 ust. 2 Porozumienia etatyzacyjnego, zostało ono zawarte na podstawie art. 9 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 123 ze zm.) i stanowi źródło prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że rozwiązanie umowy o pracę z powodem nie było następstwem trudności rekrutacyjnych i zostało poprzedzone podjęciem przez zarząd P. S.A. uchwały nr [...] z dnia 28 lipca 2020 r. oraz uchwały nr [...] z dnia 3 grudnia 2020 r. przez zarząd pozwanej. W wyniku tych uchwał u pozwanej doszło do zlikwidowania stanowisk radców prawnych i odpowiedniej zmiany struktury organizacyjnej. Na miejsce zwolnionych radców prawnych, w tym powoda, nie zatrudniono innych osób. Oczywistym było, że w takiej sytuacji doszło do zmniejszenia stanu zatrudnienia, a zatem - odwołując się do sformułowań użytych w Porozumieniu etatyzacyjnym - do zmian organizacyjnych wpływających na poziom etatyzacji. Skutkiem tego, zgodnie z § 3 tego Porozumienia, powinno dojść do pisemnego uzgodnienia pracodawcy ze stroną związkową. Pozwana naruszyła w stosunku do powoda postanowienie z § 5 ust. 1 Porozumienia etatyzacyjnego, tj. zobowiązanie pracodawcy do niedokonywania zwolnień grupowych i indywidualnych bez wymaganych uzgodnień i konsultacji ze stroną związkową, bowiem dokonała tego właśnie przez brak uzgodnienia, na jakie wskazuje jego § 3. Istotne było też, że powód w dacie wypowiedzenia umowy o pracę korzystał ze szczególnej ochrony ustanowionej w art. 186⁸ § 1 k.p.

Według Sądu Okręgowego w związku z naruszeniem zasad, o których mowa w § 3 oraz w § 5 ust. 1 Porozumienia etatyzacyjnego, pozwana stosownie do postanowienia zawartego w § 5 ust. 2 Porozumienia powinna wypłacić powodowi odszkodowanie w wysokości 27 średnich miesięcznych wynagrodzeń. Oceniając roszczenie z punktu widzenia jego zgodności z zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p.) tytułem odszkodowania Sąd ten uznał za adekwatną kwotę trzymiesięcznego wynagrodzenia powoda, liczonego wraz z dodatkiem funkcyjnym,

mimo iż dodatek ten w praktyce nie został powodowi przez pozwaną wypłacony i w tej kwestii zawarł w uzasadnieniu wyroku szczegółowe rozważania.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2025 r. zmienił zaskarżony apelacją powoda wyrok Sądu Okręgowego w jego punkcie 2 w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda dodatkowo kwotę 38.170,68 zł tytułem odszkodowania z Porozumienia etatyzacyjnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lipca 2021 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt I) oraz w punkcie 3 w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 819 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (pkt II), oddalił apelację w pozostałym zakresie (pkt III) i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.850,70 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (pkt IV).

Sąd Apelacyjny podniósł, że wobec niezaskarżenia przez pozwaną wyroku Sądu pierwszej instancji, zasądzającego na rzecz powoda odszkodowanie na podstawie § 5 ust. 2 Porozumienia etatyzacyjnego oraz niezakwestionowania ustalonej przez ten Sąd wysokości wynagrodzenia powoda (jego składników), stanowiącego podstawę do wyliczenia należnego odszkodowania, spór w postępowaniu odwoławczym sprowadzał się wyłącznie do oceny, czy zasądzone odszkodowanie w całości zaspokaja żądanie pozwu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, za uzasadnione w realiach sprawy należało uznać roszczenie do kwoty równej 7-krotnej wysokości ustalonego przez Sąd Okręgowy miesięcznego wynagrodzenia powoda. Kwota ta będzie bowiem spełniała zarówno funkcję odszkodowawczą, jak i prewencyjno-represyjną (jako sankcja za naruszenie wiążących postanowień Porozumienia etatyzacyjnego) i jest zgodna z zasadami współżycia społecznego. Sąd drugiej instancji wskazał, że dopiero w 2022 r. powód uzyskał przychody, które nie były niższe od tych, jakie uzyskiwał w Spółce. Miał także na uwadze, że powód podjął działalność zarobkową w sierpniu, a w październiku 2021 r. doznał złamania kości podudzia, przeszedł trzy operacje i wymagał rehabilitacji, co spowodowało obniżenie możliwości

zarobkowania w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a Porozumienie etatyzacyjne dawało mu gwarancje zatrudnienia do 2027 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalone w ten sposób odszkodowanie, poza rekompensatą za utratę miejsca pracy, zadośćuczynieniem za stres związany z procesem likwidacji stanowiska pracy, z wywieraną presją w celu zmiany pracodawcy, z pozbawieniem powoda prawa do opieki nad małoletnim synem w okresie urlopu wychowawczego, z niezgodnym z prawem wypowiedzeniem umowy o pracę, będzie stanowiło adekwatną sankcję za złamanie umowy społecznej.

Żądanie powoda ponad tę kwotę Sąd Apelacyjny uznał za wygórowane i oddalił apelację w pozostałym zakresie.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła pozwana, zaskarżając wyrok ten w części, tj. co do punktu I - w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w jego punkcie 2 i zasądził na rzecz powoda należność główną wraz z odsetkami za opóźnienie (skarga kasacyjna nie obejmuje punktu I sentencji *in fine* dotyczącego częściowego oddalenia powództwa), co do punktu II - w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie dotyczącym orzeczenia o kosztach procesu za postępowanie pierwszoinstancyjne oraz co do punktu IV, dotyczącego orzeczenia o kosztach procesu za postępowanie apelacyjne.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie: 1) art. 484 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące zmianą zaskarżonego wyroku i zasądzeniem na rzecz powoda dodatkowej kwoty tytułem odszkodowania z Porozumienia etatyzacyjnego i to w wysokości rażąco wygórowanej, jeśli wziąć pod uwagę, że powód otrzymał już odprawę pieniężną i odszkodowanie za wypowiedzenie umowy o pracę w wysokości, która zrekompensowała mu szkodę poniesioną na skutek rozwiązania stosunku pracy, w związku z czym prawidłowe zastosowanie tych przepisów winno skutkować oddaleniem apelacji w całości, 2) § 5 ust. 2 zdanie pierwsze w związku z § 3 Porozumienia etatyzacyjnego w związku z art. 9 § 1 k.p., przez nieprawidłową wykładnię polegającą na zasądzeniu na rzecz powoda dodatkowej kwoty odszkodowania obejmującej równowartość dodatku funkcyjnego do wynagrodzenia za pracę, którego powód w okresie zatrudnienia u skarżącej nigdy nie otrzymywał,

podczas gdy prawidłowa wykładnia tych postanowień prowadzi do wniosku, że mowa w nich o odszkodowaniu obliczonym na podstawie średnich miesięcznych wynagrodzeń pracownika ustalonych za okres ostatnich 6 miesięcy poprzedzających rozwiązanie stosunku pracy - czyli o odszkodowaniu ustalonym w oparciu o średnią wysokość wynagrodzeń faktycznie otrzymywanych przez pracownika - co winno skutkować oddaleniem apelacji co do żądania zapłaty odszkodowania w zakresie obejmującym równowartość dodatku funkcyjnego do wynagrodzenia za pracę.

Skarżąca w oparciu o powyższe zarzuty wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie objętym skargą kasacyjną i o przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego, a także o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za postępowanie kasacyjne według norm przepisanych lub według spisu kosztów, jeżeli takowy zostanie złożony przez jej pełnomocnika.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na występującą potrzebę wykładni § 5 ust. 2 zdanie pierwsze Porozumienia etatyzacyjnego, stanowiącego przepis prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p., ponieważ możliwe są dwa sposoby jego wykładni. Zgodnie z pierwszym z nich, w kwestionowanym przepisie chodzi o 27 średnich miesięcznych wynagrodzeń pracownika z okresu ostatnich 6 miesięcy poprzedzających rozwiązanie stosunku pracy - w tym znaczeniu, że wynagrodzenie za pracę stanowiące podstawę obliczeń winno zawierać wszystkie należne pracownikowi składniki (np. premia, dodatek do wynagrodzenia - w szczególności dodatek funkcyjny) - i to niezależnie od tego, czy składniki te mają charakter sporny i czy były wypłacane pracownikowi w praktyce. Drugi sposób wykładni zakłada zaś, że w § 5 ust. 2 zdaniu pierwszym Porozumienia etatyzacyjnego chodzi o odszkodowanie obliczone jako 27-krotność wynagrodzenia za pracę ustalonego z uwzględnieniem tylko tych składników branych pod uwagę przy obliczaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop, które są bezsporne i które były w praktyce wypłacane pracownikowi (względnie - co do których zapadło prawomocne rozstrzygnięcie sądowe korzystne dla pracownika).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Instytucja skargi kasacyjnej ma charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, czego wyrazem jest m.in. istotne ograniczenie dostępności tegoż środka pod względem dopuszczalnych jego podstaw. Pomimo pozostawienia w art. 398³ § 1 k.p.c. możliwości zaskarżenia orzeczenia z powodu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz z powodu naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zakres tych zarzutów w odniesieniu do wszystkich podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi został ograniczony. Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008 r., III UK 6/08, LEX nr 469183).

Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi

kasacyjnej oparty został na przesłance związanej z potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że odnosząc się do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., jaką jest potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, to przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości (ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133; z dnia 13 grudnia 2022 r., I USK 21/22, LEX nr 3556521; z dnia 28 czerwca 2023 r., I USK 160/22, LEX nr 3575124). Oczywiste jest, że budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wspomniane wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, by ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147 i z dnia 23 lutego 2023 r., III USK 163/22, LEX nr 3538161).

Skarżąca w uzasadnieniu wniosku wskazuje na konieczność dokonania przez Sąd Najwyższy wykładni § 5 ust. 2 zdanie pierwsze Porozumienia etatyzacyjnego, ponieważ biorąc pod uwagę reguły wykładni językowej, dopuszczalne są obie przedstawione przez nią - wzajemnie się wykluczające -

interpretacje cytowanego przepisu, a skarżąca skłania się do drugiej z nich.

Sygnalizując powyższe wątpliwości interpretacyjne, skarżąca pomija jednak, że nie zakwestionowała apelacją wyroku Sądu Okręgowego co do zasądzonego na rzecz powoda odszkodowania ani co do ustalonej wysokości wynagrodzenia powoda - jako podstawy do obliczenia tego świadczenia – uwzględniającej 35% dodatek funkcyjny (niezależnie od jego spornego charakteru i tego czy był wypłacany w praktyce), czyli przyjętej przez Sąd Okręgowy pierwszej z przedstawionych przez skarżącą możliwości wykładni tego przepisu.

Przypomnieć trzeba, że Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku wyjaśnił szczegółowo, dlaczego zasądzać na rzecz powoda odszkodowanie na podstawie § 5 ust. 2 Porozumienia etatyzacyjnego, przyjął wynagrodzenie powoda wraz z dodatkiem funkcyjnym i dlaczego nie zawiesił postępowania, mimo toczącej się przed Sądem Rejonowym sprawy o zapłatę dodatku funkcyjnego. A zatem odniósł się w sposób wyczerpujący do okoliczności, które teraz skarżąca stara się przenieść na postępowanie kasacyjne, mimo iż nie zaskarżyła wyroku Sądu Okręgowego ani w żaden sposób nie poruszyła tej kwestii w odpowiedzi na apelację. Skarga kasacyjna skierowana jest przeciwko wyrokowi sądu drugiej instancji, a to oznacza, że w jej ramach można badać naruszenia przepisów prawa przez sąd drugiej instancji przy rozpoznawaniu apelacji. Poza sporem pozostaje zaś, że wyrok Sądu pierwszej instancji w części zasądzającej na rzecz powoda kwotę 28.628,01 zł tytułem odszkodowania z Porozumienia etatyzacyjnego (uwzględniający przy wyliczeniu tej kwoty 35% dodatek funkcyjny) nie został zaskarżony i w tym zakresie korzysta z powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), do czego nawiązał Sąd Apelacyjny w motywach orzeczenia. Tym samym wskazane przez skarżącą wątpliwości co do wykładni § 5 ust. 2 Porozumienia etatyzacyjnego stanowią tylko pozór przesłanki, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

